

Sygn. akt I C 1339/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący SSR Anna Romańczyk-Symonowicz

Protokolant Paulina Gordziejonok

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2016 r. w Jeleniej Górze

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **w J.**

przeciwko **M. L.**

o zapłatę

I. oddała powództwo w całości;

II. zasądza od strony powodowej(...) w J. na rzecz pozwanej M. L. kwotę 617,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 1339/15

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) w J., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, w pozwie skierowanym w dniu 20 marca 2015 r. przeciwko M. L. domagała się zasądzenia kwoty 4.649,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot wyszczególnionych w piśmie inicjującym postępowanie oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Argumentując wystosowane żądanie podała, że pozwana zamieszkuje w budynku powodowej spółdzielni, zajmując mieszkanie położone przy ul. (...) w J.. Pomimo wezwań do dobrowolnej zapłaty, wymieniona nie uregulowała należności za montaż wkładu kominowego.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 21 kwietnia 2015 r., wydanym w sprawie I Nc 1985/15 (k. 12), Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeczności od nakazu zapłaty (k. 18–20) pozwana, działająca za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Motywuując prezentowane stanowisko przede wszystkim podniosła, że nie ma względem strony powodowej żadnych zobowiązań, albowiem uszkodzony i naprawiony komin należy do części wspólnych nieruchomości. Tym samym koszt jego naprawy obciąża fundusz remontowy nieruchomości budynkowej, a nie konkretnego właściciela lokalu.

Jednocześnie zaprzeczyła, by do uszkodzenia komina doszło z jej winy. Zakwestionowała również wartość dokonanej naprawy, zarzucając że jest ona rażąco wygórowana w stosunku do zakresu wykonanych prac.

Pozwana równocześnie wskazała, że jest właścicielem lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w J.. Ponadto potwierdziła, że w okresie listopada - grudnia 2013 r. doszło do uszkodzenia komina (przewodu kominowego) znajdującego się budynku zamieszkałym przez nią. Zniszczenia te były jednak spowodowane brakiem remontu i renowacji komina przez okres kilkudziesięciu lat. Wymieniona podkreśliła, że neguje ustalenia prywatnej opinii T. Z., jakoby do zniszczenia komina doszło w wyniku stosowania przez nią nieodpowiedniego opału i nieodpowiedniej eksploatacji komina. W tej mierze podniosła dodatkowo, że jest w posiadaniu opinii A. S., z której treści wynika, że nie ma oznak, by bezpośrednią przyczyną rozszczelnienia przewodu kominowego było jego zasmołowanie.

W piśmie procesowym z dnia 20 sierpnia 2015 r. (k. 35–36) strona powodowa zaznaczyła, że pozwanej nie przysługuje prawo własności w stosunku do zajmowanego lokalu, a wyłącznie ograniczone prawo rzeczowe w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Tym samym przy rozliczeniach z wymienioną zastosowanie znajdują przepisy Prawa spółdzielczego oraz ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i wydane na ich podstawie statut oraz regulaminy, nie zaś przepisy ustawy o własności lokali. W dalszym ciągu podtrzymała swoje twierdzenie, że do rozszczelnienia przewodu kominowego doszło na skutek stosowania przez pozwaną niewłaściwego opału (drewna), a zatem w następstwie jej zawinionego zachowania. Zgodnie natomiast z regulaminem wszelkie uszkodzenia wewnątrz lokalu lub poza nim powstałe z winy użytkownika lub osób z nim zamieszkałych obciążają wyżej wymienionych. Ponadto Spółdzielnia w przypadku niedokonania niezbędnych napraw przez użytkownika spółdzielni - po bezskutecznym wezwaniu - ma prawo przeprowadzić tę naprawę na jego koszt. Podkreśliła przy tym, że jej roszczenie nie wynika ze współwłasności a z tytułu nienależytego wykonywania obowiązków przez pozwaną jako członka Spółdzielni.

W toku procesu strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. L. przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w J. przy ul. (...), znajdującego się w zasobach (...) w J..

/okoliczności bezsporne/

W kominie wykorzystywanym do ogrzania przedmiotowego lokalu biegną dwa niezależne kanały, w tym jeden przeznaczony i użytkowany wyłącznie przez M. L..

/dowód: zeznania świadka T. Z., k. 71v-72v/

Mistrz Kominarski A. S. podczas kontroli urządzeń grzewczo - kominowych użytkowanych przez M. L. przeprowadzonej w styczniu 2013 r. stwierdził, że w przewodzie dymowym nr 4, do którego podłączony jest kocioł węglowy w piwnicy - kotłowni należącej do lokalu nr (...) występują nieszczelności oraz że przewód ten jest zasmołowany. Zauważył przy tym, że w trakcie sprawdzania przewodu dymowego nie stwierdzono oznak świadczących o tym, że bezpośrednią przyczyną rozszczelnienia przewodu nr 4 było jego zasmołowanie.

/dowód: opinia z dnia 22.01.2013 r., k. 22/

W grudniu 2013 r. w ramach przeglądu kominarskiego wykonywanego na zlecenie (...) w J., w odniesieniu do lokalu nr (...) zajmowanego przez M. L., stwierdzono, że kanał kominowy od centralnego ogrzewania etażowego jest zasmołowany, co grozi pożarem.

Analogiczne ustalenia poczyniono w ramach kontroli przeprowadzonej w styczniu 2014 r. w przedmiotowym lokalu. Wówczas dodatkowo stwierdzono nieszczelność przewodu kominowego od kotła c.o. etaż.

/dowód: informacja o usterkach z dnia 02.12.2013 r., k. 37 i 38,

informacja z dnia 02.01.2014 r., k. 39/

W związku z ustaleniami wynikającymi z rocznych przeglądów kominiarskich (...) w J. pismem z dnia 02 stycznia 2014 r. wezwała M. L. do natychmiastowego zaprzestania używalności instalacji grzewczych w lokalu wymienionej do czasu usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości.

/dowód: pismo z dnia 02.01.2014 r., k. 40/

Kolejnym pismem z dnia 17 stycznia 2014 r. Spółdzielnia nakazała wymienionej wykonanie naprawy komina na własny koszt w terminie do dnia 28 lutego 2014 r., zarzucając jej zawinione jego zniszczenie. Jednocześnie zastrzegła, że niezastosowanie się do powyższego skutkować będzie zleceniem wykonania prac naprawczych wyspecjalizowanej firmie i obciążeniem powstałymi z tego tytułu kosztami.

/dowód: pismo z dnia 17.01.2014 r., k. 41 i 42/

W dniu 04 lutego 2014 r. (...) w J. przedstawiona została oferta na montaż wkładu kominowego za cenę 4.644,00 zł.

/dowód: oferta z dnia 03.02.2014 r., k. 45/

W dniu 17 lutego 2014 r. sporządzony został protokół z zamontowania wkładu kominowego w przewodzie kominowym użytkowanym przez M. L.. Tego samego dnia prace związane z montażem atestowanego wkładu kominowego dla kotła c.o. etaż zostały zgłoszone do odbioru.

/dowód: protokół z dnia 17.02.2014 r., k. 46,

pismo z dnia 17.02.2014 r., k. 47/

Koszt montażu wkładu kominowego z blachy żarokwasoodpornej, polegającej na rozkuciu i zamurowaniu otworu w lokalu mieszkalnym położonym przy ul. (...), wyniósł 4.644,00 zł. Faktura za wykonanie przedmiotowej usługi wystawiona została w dniu 25 lutego 2014 r.

/dowód: faktura VAT, k. 16/

Pismem z dnia 08 października 2014 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa wezwała M. L. do uregulowania należności z tytułu montażu wkładu kominowego w kwocie 4.644,00 zł wraz z dalszą kwotą 5,00 zł poniesioną na koszty wezwania.

/dowód: ostateczne wezwanie do zapłaty z 08.10.2014 r., k. 9/

Jeszcze przed zamontowaniem wkładu kominowego przez Spółdzielnię Mieszkaniową, M. L. wymieniła kocioł centralnego ogrzewania. W czasie, gdy w lokalu zamontowany był stary piec wymieniona paliła węglem oraz sezonowanym drzewem, którego używała do rozpałki.

/dowód: zeznania świadka J. L., k. 74v,

zeznania M. L., k. 60v i 75/

Sąd zważył, co następuje:

Zgłoszone powództwo podlegało oddaleniu jako całkowicie nieuzasadnione.

Strona powodowa swoje roszczenie wywodziła w oparciu o przepis art. 18 § 5 pkt 1 ustawy - Prawo spółdzielcze z dnia 16 września 1982 r. tj. z dnia 4 grudnia 2015 r. (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 21 ze zm.), po myśli którego członek spółdzielni ma obowiązek przestrzegania przepisów prawa, postanowień statutu i opartych na nich regulaminów, znajdującym odpowiednie zastosowanie w przypadku spółdzielni mieszkaniowych stosownie do treści ust. 7 art. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 15 grudnia 2000 r. tj. z dnia 7 sierpnia 2013 r. (Dz. U. z 2013 r. poz. 1222 ze zm.).

Wskazywała ponadto, że zgodnie z art. 4 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, członkowie spółdzielni będący właścicielami lokali są obowiązani uczestniczyć w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem ich lokali, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni przez uiszczanie opłat zgodnie z postanowieniami statutu.

Dla uzasadnienia, a tym samym i wykazania swojego roszczenia powodowa Spółdzielnia odwoływała się również do poszczególnych postanowień obowiązującego u niej regulaminu napraw i remontów.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny zgłoszonego roszczenia uwydatnić w pierwszej kolejności należy, że strona powodowa mimo bezpośredniego powoływania się na poszczególne postanowienia obowiązującego u niej statutu oraz regulaminu, w ogóle nie zaoferowała Sądowi dowodów z przedmiotowych dokumentów. Dokumentów, mających dla niniejszego procesu bez wątpienia charakter kluczowych dla oceny praw i obowiązków ciężących tak na stronie powodowej jako spółdzielni, jak i na pozwanej jako jednym z jej członków.

Już z tych chociażby tylko względów roszczenie pozwu podlegało oddaleniu jako całkowicie niewykazane.

W tym miejscu dodatkowo jedynie wskazać należy, że zgodnie z art. 1 ust. 3 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, spółdzielnia ma obowiązek zarządzania nieruchomościami stanowiącymi jej mienie lub nabyte na podstawie ustawy mienie jej członków. Również w świetle przepisów prawa budowlanego (między innymi art. 61 i 70 ustawy - Prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994 r.; tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 290 ze zm.), za utrzymanie nieruchomości w odpowiednim stanie, niezagrażającym ludziom i mieniu, odpowiada właściciel lub zarządca nieruchomości.

Innymi słowy, spółdzielnia mieszkaniowa ma obowiązek zarządzania nieruchomościami swoimi oraz swoich członków, w tym w szczególności częściami wspólnymi tych nieruchomości. W myśl przyjętych w doktrynie i judykaturze poglądów za elementy takie uważa się natomiast między innymi fundamenty, dach, ściany nośne, klatkę schodową, komin, przewody instalacji służące do użytku wszystkich właścicieli. Skoro przewody kominowe (komin) stanowią część nieruchomości wspólnej, nie można tylko i wyłącznie pozwanej obciążać obowiązkiem i kosztem montażu wkładu kominowego, albowiem stałoby to w sprzeczności z obowiązkiem spółdzielni do utrzymania prawidłowego stanu tych przewodów. Powyższej uwagi w żaden sposób nie weryfikuje sam fakt korzystania z kanału kominowego wyłącznie przez pozwaną. Nie zmienia on bowiem charakteru przedmiotowego elementu, który w dalszym ciągu pozostaje składnikiem nieruchomości wspólnej.

Podsumowując, naprawa polegająca na zamontowaniu nowego wkładu w przewodzie kominowym, niezależnie od tego czy i przez kogo jest on faktycznie użytkowany, stanowi koszt utrzymania nieruchomości wspólnej.

Abstrahując zupełnie od wszystkich dotychczasowych uwag, w tym w szczególności faktu niezaoferowania Sądowi regulaminu napraw i remontów obowiązującego u strony powodowej, nawet gdyby przyjąć, że istotnie zgodnie z jego treścią, wszelkie uszkodzenia wewnątrz lokalu lub poza nim powstałe z winy użytkownika lub osób z nim zamieszkałych obciążały te osoby, to niewątpliwie dla wykazania zasadności wywiedzionego roszczenia niezbędne byłoby dowiedzenie, że po stronie pozwanej M. L. doszło do nienależytego wykonywania obowiązków członka Spółdzielni.

Zgodnie z elementarną zasadą prawa cywilnego – regułą rozkładu ciężaru dowodu określoną w art. 6 k.c. – ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Powyższe oznacza, że ten, kto występuje z roszczeniem powołując się na przysługujące mu prawo, obowiązany jest udowodnić okoliczności uzasadniające to żądanie. Na stronie powodowej ciążył zatem obowiązek udowodnienia faktów przemawiających za zasadnością powództwa nie tylko co do podstawy dochodzonego roszczenia, ale i jego wysokości.

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie pozostawała w istocie wyłącznie kwestia nieszczelności komina, który pozwana wykorzystywała do ogrzania zajmowanego przez siebie lokalu.

Strona powodowa przyczyny rozszczelnienia komina upatrywała w jego zasmolowaniu, będącym z kolei - w jej ocenie - wynikiem stosowania przez pozwaną nieodpowiedniego opału oraz złej eksploatacji kotła. Pozwana natomiast od samego początku procesu konsekwentnie zaprzeczała, by swoim zachowaniem doprowadziła do rozszczelnienia przedmiotowego komina, podnosząc przy tym, że w piecu paliła węglem, drzewa używając do rozpalenia. Dodatkowo akcentowała, że wykorzystywane przez nią drzewo jest dobrej jakości i sezonowane.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że strona powodowa nie przedłożyła żadnego obiektywnego dowodu, z którego treści wynikałoby, że po stronie pozwanej M. L. doszło do jakiegokolwiek nienależytego wykonania obowiązku (-ów) członka powodowej Spółdzielni, w tym zwłaszcza by wymieniona swoim działaniem spowodowała rozszczelnienie komina.

Jakkolwiek bowiem strona powodowa przedłożyła do akt sprawy informację z dnia 02 stycznia 2014 r. autorstwa świadka T. Z., z której treści wynikało, że zasmolowanie przewodu kominowego jest spowodowane stosowaniem nieodpowiedniego opału (k. 39), to zważyć trzeba, że po pierwsze treść przedmiotowego dokumentu w żaden sposób nie wskazuje co było przyczyną rozszczelnienia komina, po wtóre jest to co najwyżej dowód z prywatnej opinii, która może stanowić jedynie wzmocnienie stanowiska procesowego strony i po trzecie wreszcie dowód ten został skutecznie zakwestionowany przez pozwaną, która swoje przeciwne twierdzenia poparła dowodem również z prywatnej opinii - opinii A. S. (k. 22). Z treści tego ostatniego dokumentu wynikało bowiem, że brak jest w przewodzie kominowym oznak świadczących o tym, że bezpośrednią przyczyną jego rozszczelnienia było jego zasmolowanie.

W tym miejscu szczególnego uwydatnienia wymaga, że strona powodowa bez wątpienia słusznie zawnioskowała o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność przyczyn rozszczelnienia przewodu kominowego. Uznając zasadność przedmiotowego wniosku dowodowego Sąd zobowiązał pełnomocnika strony powodowej do uiszczenia zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 1.000,00 zł w terminie 14 dni pod rygorem pominięcia dowodu z opinii biegłego sądowego. Odpowiednio bowiem do treści przepisu art. 130⁴ § 1 k.p.c. strona, która wnosi o podjęcie czynności połączonej z wydatkami, obowiązana jest uiścić zaliczkę na ich pokrycie w wysokości i terminie oznaczonym przez sąd. W myśl zaś § 4 analizowanego artykułu Sąd podejmie czynność połączoną z wydatkami, jeżeli zaliczka zostanie uiszczona w oznaczonej wysokości. Jak z kolei stanowi jego § 5 - w razie nieuiszczenia zaliczki sąd pominie czynność połączoną z wydatkami. Nie ulega kwestii, że pełnomocnik strony powodowej mimo jasno sprecyzowanego nałożonego na niego zobowiązania do uiszczenia stosownej zaliczki, obowiązku tego nie zrealizował. Wobec powyższego Sąd na mocy postanowienia z dnia 11 grudnia 2015 r. (k. 72v) pominął dowód z opinii biegłego sądowego wobec nieuiszczenia zaliczki.

Nadmienić można, że za niewystarczające w zakresie wykazania przyczyn rozszczelnienia komina uznał Sąd zeznania świadka T. Z.. Dowiedzenie przedmiotowej okoliczności, w ocenie Sądu, łączyło się bowiem - jak już wskazano powyżej - nierozzerwalnie z koniecznością posiadania wiadomości specjalnych. Stosownie zaś do treści przepisu art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Co przy tym szczególnie istotne, dowód z opinii biegłego z uwagi na składnik w postaci wiadomości specjalnych jest zatem dowodem tego rodzaju, że nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową, w tym właśnie przykładowo przesłuchaniem świadka (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 1999 r., I KKN 223/98, Legalis). O tym zaś, czy dla rozstrzygnięcia sprawy

niezbędne są wiadomości specjalne, decyduje sąd (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2008 r., II CSK 545/07, Legalis).

Niezależnie od powyższego do samej treści zeznań wskazanego świadka odnieść się należało z dużą dozą ostrożności. Jest to bowiem osoba, która od wielu lat i z wyłączeniem innych podmiotów, świadczy na rzecz Spółdzielni usługi kominiarskie. Trudno tym samym dowód ten potraktować za w pełni obiektywny. Ponadto uwagę Sądu zwróciły również nieścisłości jakie zaistniały w relacji świadka. Przede wszystkim świadek w pierwszym rzędzie stwierdził, że nie potrafi powiedzieć, jakim piecem pozwana dysponowała poprzednio (przed wymianą na aktualnie użytkowany piec), po czym stwierdził, że poprzedni kocioł był jednak na mieszanki węglowo - koksowe i na pewno nie było możliwości palenia w nim drzewem. Dodatkowego uwydatnienia wymaga przy tym fakt, że świadek ten z początku utrzymywał, że z uwagi na złą eksploatację komina doszło do jego pożaru, podkreślając przy tym, że kanał pozwanej zapalił się, po czym na bardziej szczegółowe pytania pełnomocnika pozwanej wskazał jednak, że tam chyba był pożar i że już nie pamięta, czy ten pożar rzeczywiście wystąpił.

Powyższe przesądziło o uznaniu relacji świadka za co do zasady niewiarygodną.

W ocenie Sądu zeznania świadka były prawdziwe i godne wiatry wyłącznie w zakresie w jakim odnosiły się do opisu podziału komina na dwa niezależne kanały, w tym jeden, który jest przeznaczony i użytkowany wyłącznie przez M. L..

Za polegające na prawdzie i miarodajne do czynienia ustaleń uznał natomiast Sąd zeznania świadka J. L. oraz samej pozwanej. Wymienieni zgodnie i spójnie zeznali, że pozwana paliła zarówno drzewem, jak i węglem, przy czym drewno wykorzystywane

w istocie do rozpalania w piecu, było dobrego gatunku i sezonowane. Oboje jednomyślnie relacjonowali również, że komin od wielu lat był nieremontowany.

Abstrahując od wszystkich dotychczas poczynionych uwag, z samych twierdzeń strony powodowej wynikało, że w myśl obowiązującego w Spółdzielni regulaminu w razie niedokonania niezbędnych napraw przez użytkownika, Spółdzielnia - po bezskutecznym wezwaniu - ma prawo przeprowadzić naprawę na jego koszt. W tej mierze szczególnego podkreślenia wynika fakt, że w treści pisma z dnia 17 stycznia 2014 r. Spółdzielnia wyraźnie - w sposób kategoryczny - określiła pozwanej termin do wykonania naprawy komina na własny koszt, a mianowicie wskazała, że naprawa musi zostać przeprowadzona w terminie do dnia 28 lutego 2014 r., z zastrzeżeniem, że niezastosowanie się do powyższego skutkować będzie zleceniem wykonania prac naprawczych wyspecjalizowanej firmie i obciążeniem powstałymi z tego tytułu kosztami. Analiza dokumentów zgromadzonych w aktach prowadzi tymczasem do jednoznacznego wniosku, że strona powodowa jeszcze przed upływem wyznaczonego pozwanej na wykonanie naprawy termin zleciła jej przeprowadzenie wyspecjalizowanej firmie. Dość w tym zakresie przywołać, że w dniu 17 lutego 2014 r. sporządzony został protokół z przeprowadzonych prac (vide: k. 46) i jeszcze tego samego dnia prace zostały zgłoszone do obioru (k. 47). Fakt ten wynika ponadto bezsprzecznie z daty wystawienia faktury za wykonaną w analizowanym zakresie usługę, co miało miejsce w dniu 25 lutego 2014 r. (k. 10).

Powyższe świadczy o tym, że sama strona powodowa nie dochowała nawet regulacji u niej obowiązujących.

Marginalnie podnieść wypada, że strona powodowa w żaden sposób nie odniosła się do zarzutu zawyżenia kosztu wykonanej naprawy.

Zdaniem Sądu, powodowa Spółdzielnia jako dochodząca swoich roszczeń, powinna twierdzenia swoje wykazać tak co do ich zasadności (w tym zwłaszcza ponoszenia przez pozwaną odpowiedzialności za stan komina, a zarazem za całkowity koszt poniesionych na jego naprawę wydatków), jak i wysokości (zasadności poniesionych z tego tytułu kosztów

w ogólności), czego jednak w zakresie dochodzonego roszczenia i jego wysokości nie uczyniła. Roszczenia pozwu uznać zatem należało za nieudowodnione.

Ze wszystkich przytoczonych wyżej względów, orzeczono jak w pkt I sentencji uzasadnianego wyroku.

O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą „odpowiedzialności za wynik” ujętą w przepisie art. 98 § 1 k.p.c., w myśl której strona przegrywająca sprawę jest obowiązana do zwrotu przeciwnikowi – na jego żądanie – kosztów procesu. Na poniesione i żądane przez pozwaną koszty procesu złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 600,00 zł wraz z dalszą kwotą 17,00 zł poniesioną tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W związku z powyższym Sąd zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II uzasadnianego wyroku).